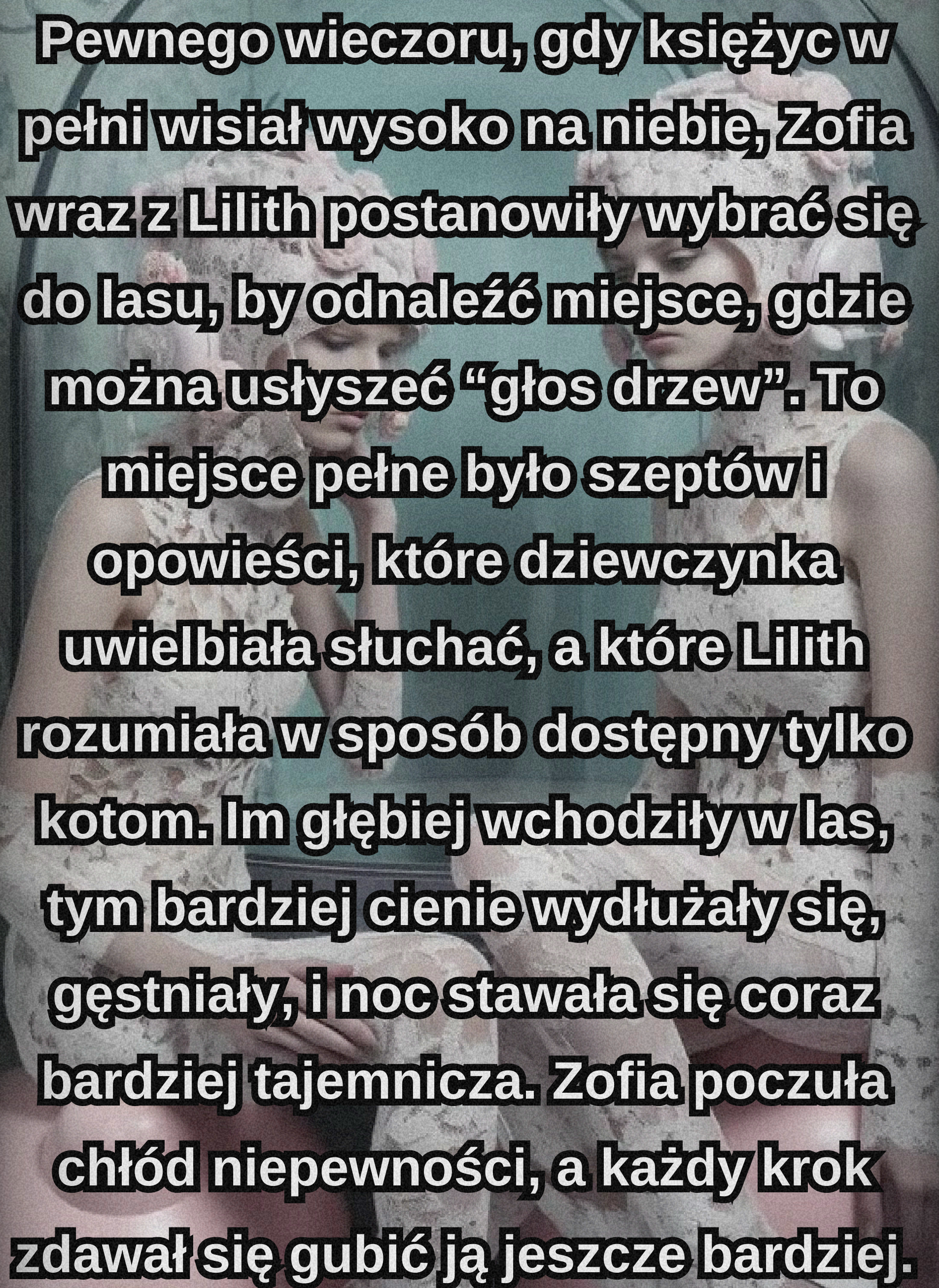
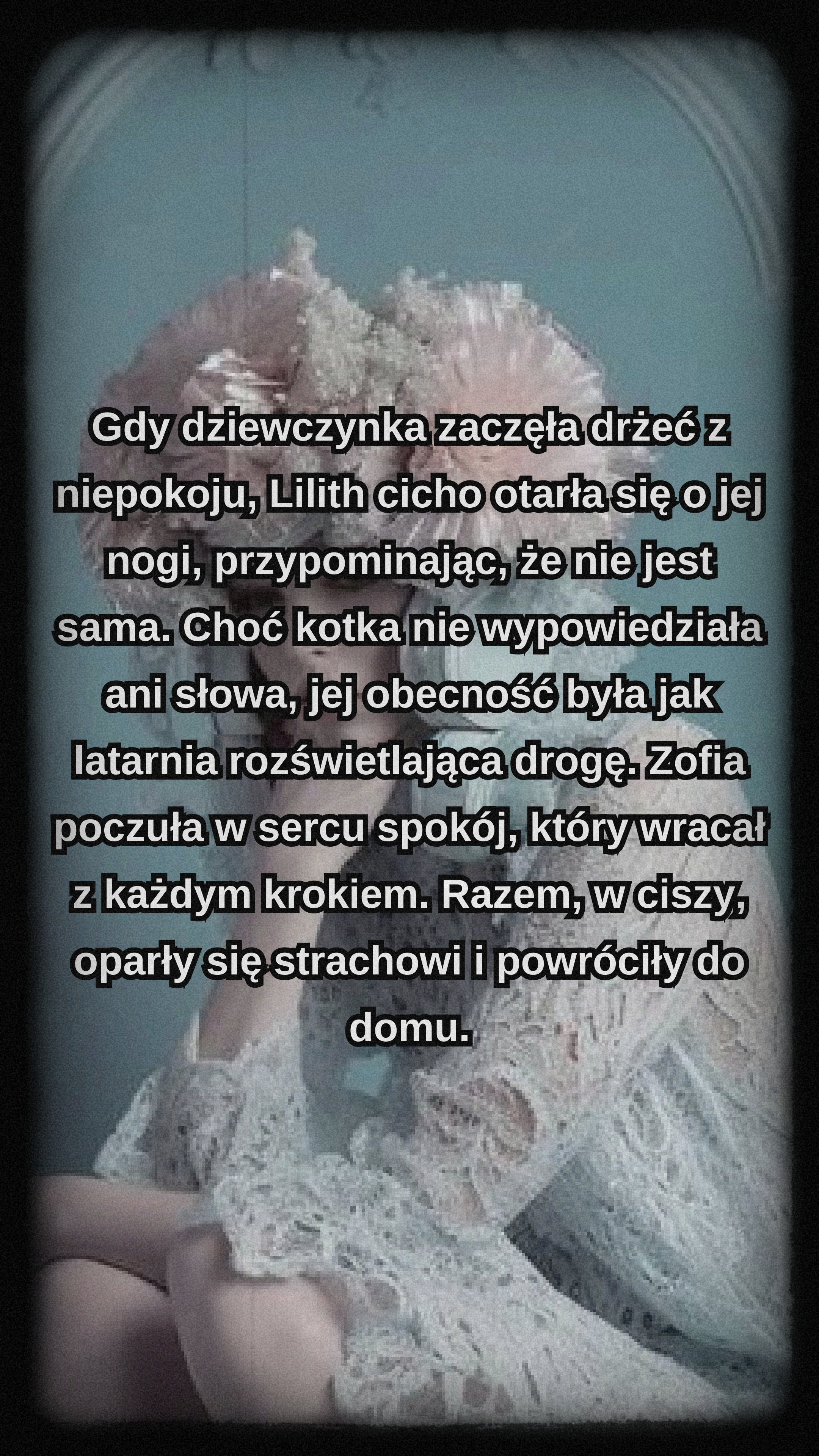


TAJEMNICZA OPOWIEŚĆ O KOTCE LILITH I ZOFII, STRAŻNICZKACH CISZY

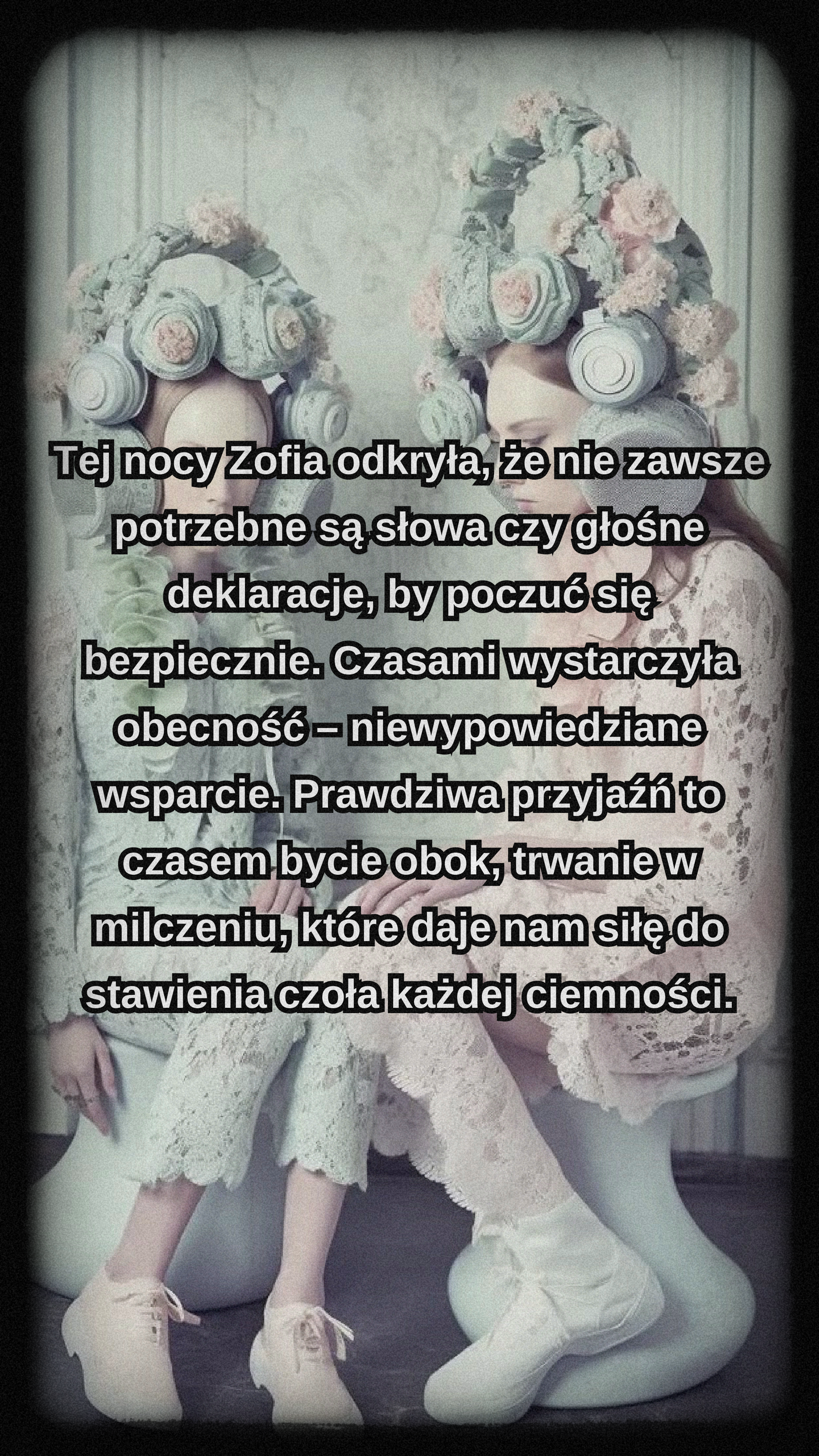
Dawno, dawno temu, w maleńkim domku na skraju mrocznego lasu, mieszkała niezwykła kotka Lilith oraz jej najlepsza przyjaciółka Zofia. Lilith, z jej srebrzystym futrem błyszczącym w blasku księżyca i oczami – jednym błękitnym, drugim bursztynowym – zdawała się skrywać tajemnicze historie każdej nocy. To nie była zwyczajna kotka, a Zofia nie była zwyczajną dziewczynką. Zofii bliski był świat ciszy i refleksji, gdzie nawet najsubtelniejsze dźwięki mogły stać się wielkimi opowieściami.

The background image shows two young girls with blonde hair, wearing white lace dresses, standing in a forest. They are looking down at a book held by the girl on the right. The scene is dimly lit, suggesting a night or twilight setting. The text is overlaid on this image in a bold, white font with a black outline.

Pewnego wieczoru, gdy księżyc w pełni wisiał wysoko na niebie, Zofia wraz z Lilith postanowiły wybrać się do lasu, by odnaleźć miejsce, gdzie można usłyszeć “głos drzew”. To miejsce pełne było szeptów i opowieści, które dziewczynka uwielbiała słuchać, a które Lilith rozumiała w sposób dostępny tylko kotom. Im głębiej wchodziły w las, tym bardziej cienie wydłużały się, gęstniały, i noc stawała się coraz bardziej tajemnicza. Zofia poczuła chłód niepewności, a każdy krok zdawał się gubić ją jeszcze bardziej.

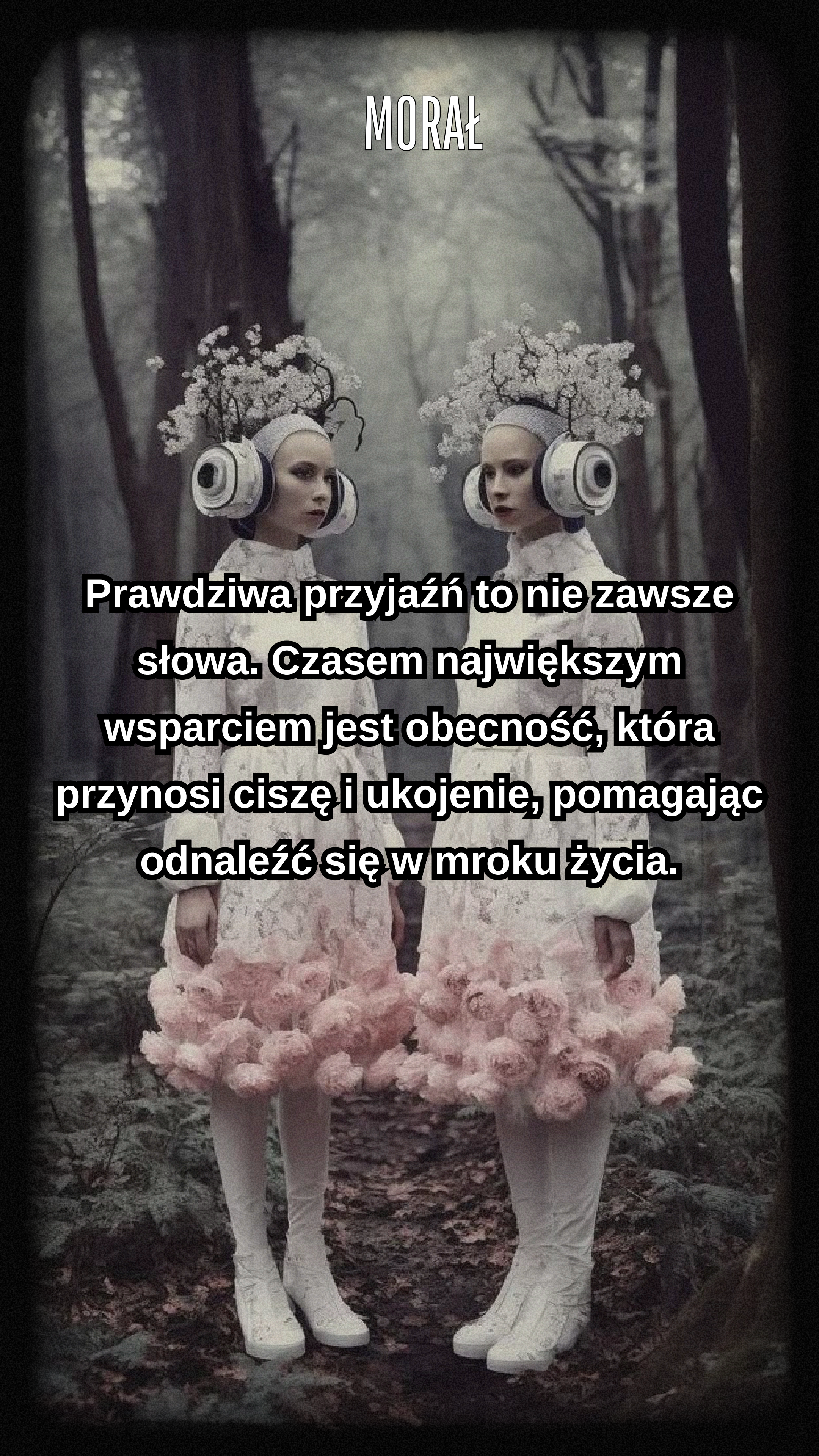


**Gdy dziewczynka zaczęła drżeć z
niepokoju, Lilith cicho otarła się o jej
nogi, przypominając, że nie jest
sama. Choć kotka nie wypowiedziała
ani słowa, jej obecność była jak
latarnia rozświetlająca drogę. Zofia
poczuła w sercu spokój, który wracał
z każdym krokiem. Razem, w ciszy,
oparły się strachowi i powróciły do
domu.**

A photograph of two women sitting on a light-colored bench. They are both wearing large, elaborate crowns made of many light-colored roses and greenery. The woman on the left is wearing a light green lace dress and white lace-up boots. The woman on the right is wearing a light pink lace dress and white lace-up boots. The background is a plain, light-colored wall. The text is overlaid in the center of the image.

Tej nocy Zofia odkryła, że nie zawsze potrzebne są słowa czy głośne deklaracje, by poczuć się bezpiecznie. Czasami wystarczyła obecność – niewypowiedziane wsparcie. Prawdziwa przyjaźń to czasem bycie obok, trwanie w milczeniu, które daje nam siłę do stawienia czoła każdej ciemności.

MORAŁ

Two women are standing in a dark, misty forest. They are wearing white, long-sleeved dresses with a ruffled hem and large, light-colored headphones. Their hair is styled with white flowers. The background is a dense forest with tall, thin trees and a misty atmosphere.

**Prawdziwa przyjaźń to nie zawsze
słowa. Czasem największym
wsparciem jest obecność, która
przynosi ciszę i ukojenie, pomagając
odnaleźć się w mroku życia.**